VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 55)**
- **Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 49)**

z dnia 3 listopada 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 55)

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 50)

3 listopada 2016 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Gospodarki i Rozwoju, obradujące pod przewodnictwem posła **Rafała Grupińskiego (PO),** przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2017 (druk nr 881) w zakresie:

1) części budżetowej 61 – Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6;

2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe poz. 20;

3) części budżetowej 64 – Główny Urząd Miar:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6.

W posiedzeniu udział wzięli: **Alicja Adamczak** prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Włodzimierz Lewandowski** prezes Głównego Urzędu Miar wraz ze współpracownikami, **Grażyna Grzyb** dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikiem oraz **Sławomir Grzelak** dyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka, Magda Jedynak, Ewa Muszyńska, Anna Ornat, Mariusz Pawełczyk, Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju. Witam panią Alicję Adamczak – prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej. Witam pana Włodzimierza Lewandowskiego – prezesa Głównego Urzędu Miar. Witam bardzo serdecznie wszystkich państwa. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Komisji obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2017 (druk nr 881) w zakresie – wiem, że jest druga połowa dnia, ale bardzo proszę o skupienie uwagi, żebyśmy mogli sprawnie pracować – części budżetowej 61 – Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej, części budżetowej 83 – Rezerwy celowe poz. 20 oraz części budżetowej 64 – Główny Urząd Miar.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły porządek dzienny. Przystępujemy do rozpatrzenia i zaopiniowania części budżetowej 61 – Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej oraz części budżetowej 83 – Rezerwy celowe poz. nr 20. Uprzedzam, że mamy czas do godz. 17.30. Bardzo proszę o skondensowane wypowiedzi bez opowieści o historii. Tylko i wyłącznie o przyszłości, czyli o budżecie, który czeka omawiane instytucje.

Proszę o zabranie głosu panią prezes Urzędu Patentowego, panią Alicję Adamczak.

Prezes Urzędu Patentowego RP Alicja Adamczak:

Dziękuję, panie przewodniczący. Pozwolę sobie tutaj podkreślić, że w 2017 r. utrzymają się dochody budżetowe Urzędu Patentowego na takim samym poziomie jak w roku 2016 i te dochody wyniosą 66 000 tys. zł, co oznacza, że od ponad dziesięciu lat Urząd Patentowy generuje do budżetu państwa dochody na wysokim poziomie. Natomiast jeśli chodzi o wydatki, to wyniosą one 56 100 tys. zł, co oznacza, że będą one nieco wyższe – o 3,7% – w stosunku do obecnego roku. Oznacza to, że, tak jak wspomniałam na wstępie, będzie różnica pomiędzy dochodami a wydatkami i będzie ona oznaczona kwotą około 10 mln zł – konkretnie 9,9 mln zł. Te wpływy do budżetu państwa mogłyby być realnie wyższe, niemniej jest to związane z pewnymi nakładami na budżet wydatków Urzędu Patentowego, przede wszystkim po stronie wynagrodzeń, rozumianych jako zwiększona liczba etatów dla Urzędu Patentowego.

Z uwagi na fakt, że w bieżącym roku zostały wdrożone dwie duże nowelizacje ustawy – Prawo własności przemysłowej, co oznacza, że, przykładowo, w odniesieniu do trybu rozpatrywania zgłoszeń znaków towarowych, przeszliśmy z trybu pełnobadawczego na tryb sprzeciwowy, co oznacza, że w tej chwili prawo do znaku towarowego będzie przydzielane w terminie około 6 miesięcy, podczas gdy w pierwotnym trybie, który obowiązywał do dnia 15 kwietnia tego roku, ten termin rozpatrywania zgłoszeń wynosił około półtora roku.

Czyli dla przedsiębiorców, którzy chcą uzyskać ochronę znaku towarowego, mamy zaoszczędzony cały rok. Rok oznacza bardzo dużo w kontekście ich konkurowania na rynku polskim i rynkach zagranicznych. Bylibyśmy w stanie skrócić ten czas rozpatrywania zgłoszeń, gdyby były dodatkowe możliwości zatrudnienia kandydatów na ekspertów i pracowników służby cywilnej.

Tę działalność Urzędu Patentowego, w zakresie skrócenia czasu rozpatrywania zgłoszeń. wspomaga nowo otwarte Centrum Informacji o Ochronie Własności Intelektualnej, które w bardzo przystępny sposób udostępnia (telefonicznie, mailowo, jak i w kontakcie bezpośrednim) informacje na temat funkcjonowania systemów ochrony na poszczególne przedmioty własności przemysłowej. Stąd też zwiększa się zainteresowanie potencjalnych użytkowników systemów ochrony własności przemysłowej na dokonanie zgłoszeń w różnych kategoriach ochrony do Urzędu Patentowego. Zwiększony wpływ do Urzędu Patentowego wymaga wzmożonego wysiłku i pracy naszych zasobów kadrowych.

Bardzo istotnym elementem w budżecie Urzędu Patentowego są wpływy z tytułu walidacji patentów europejskich, udzielanych przez Europejski Urząd Patentowy. W tej chwili poziom ochrony w Polsce wynosi ponad 42 tys. patentów, co oznacza taką liczbę monopoli dla obcych zgłaszających w Polsce, podczas gdy patenty krajowe utrzymywane w tej chwili w mocy, to jest liczba 21–22 tys. naszych rodzimych patentów. To ma bardzo ważne znaczenie (zachwianie tej równowagi) z punktu widzenia innowacyjności naszego kraju i realizacji polityki zrównoważonego rozwoju, strategii ogłoszonej przez pana premiera Morawieckiego. Wydaje mi się, że Urząd Patentowy, jego działalność, jest ważnym ogniwem w zakresie realizacji polityki innowacyjności naszego kraju i że są duże oczekiwania, nie tylko ze strony zewnętrznych użytkowników, od Urzędu Patentowego, ale my sami stawiamy sobie wysoko postawione bariery jeśli chodzi o wydajność pracy. Nie waham się też tego powiedzieć, ale chodzi również o pracę poza wyznaczonymi godzinami czy dniami pracy, bo często jest to praca również w soboty i w niedziele.

Jeżeli chcemy zrealizować działania na rzecz np. Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, która w konkursach na wspomożenie działalności innowacyjnej małych i średnich przedsiębiorstw, za istotne kryterium traktuje ocenę na podstawie raportu sporządzonego przez ekspertów Urzędu Patentowego, co do zdolności patentowej rozwiązań. Często one w ostatniej chwili trafiają do Urzędu Patentowego i jest kwestia dwóch dni (czasami nawet jednego dnia) na wstępne rozpatrzenie takiego zgłoszenia i wydanie swojej opinii. To z kolei powoduje, mimo iż rozumiemy jaka jest waga problemu, że jesteśmy zmuszeni odłożyć na pewien czas rozpatrywanie zgłoszeń, które

wpłynęły uprzednio do Urzędu Patentowego, ze względu na doniosłość i terminy w tych konkursach ogłoszonych przez PARP.

Ważnym elementem w działalności Urzędu Patentowego jest funkcjonowanie systemów informatycznych, które wspomagają, powinny wspomagać (bo niestety wiele z nich jest zawodnych) i w tej chwili wiem, że decyzją naszego rządu, Ministerstwa Cyfryzacji będzie położony bardzo duży nacisk na zmianę systemu ePUAP. Praktycznie w tej chwili hamuje niedoskonały system przyjmowania zgłoszeń drogą elektroniczną i stąd generuje to również wiele problemów. Ale sądzę, że ta decyzja rządu o skoncentrowaniu się na nowym systemie ePUAP będzie bardzo korzystna dla pewnego ożywienia w liczbie zgłoszeń do Urzędu Patentowego, ponieważ będzie to droga szybsza, będzie niezawodna, jak również oznacza to niższe opłaty dla zgłaszających, którzy zdecydują się na skorzystanie z drogi elektronicznej.

Istotnym elementem, na który powinniśmy położyć nacisk w działalności Urzędu Patentowego, udostępnieniu narzędzi wspomagających kierunki innowacyjności naszej gospodarki, jest dostęp do informacji patentowej i możliwość (często konieczność) przeprowadzania badań patentowych przez samych przedsiębiorców korzystających z baz Urzędu Patentowego.

Gdybyśmy byli wyposażeni w pełen zakres dostępu do światowych zasobów informacji patentowej i również literatury pozapatentowej (tzw. ogólnotechnicznej), z zasobami naukowymi typu Elsevier, to myślę również, że ten wskaźnik innowacyjności naszej gospodarki, naszych rozwiązań, które są dokonywane przede wszystkim przez polską naukę, ale również coraz częściej przez samych przedsiębiorców, których procentowo ujęty poziom zgłoszeń do Urzędu Patentowego wynosi 49%, jeśli chodzi o zgłoszenia z gospodarki, zgłoszenia wynalazków i wzorów użytkowych. To jest bardzo budujące z tego względu, że do tej pory dominowały zgłoszenia z sektora „Nauka", rozumianego szeroko, a w tej chwili dominująca liczba zgłoszeń pochodzi właśnie od podmiotów gospodarczych, co w nieodległej przyszłości z pewnością będzie wiązało się z lepszą liczbą wdrożeń do praktyki przemysłowej, jeżeli te rozwiązania będą pochodziły wprost od przedsiębiorców, co, wydaje mi się, również będzie generowało kolejne możliwości zgłoszeń do Urzędu Patentowego, zarówno w kategorii wynalazków, wzorów użytkowych, jak i wzorów przemysłowych.

Chciałabym prosić o minutę na położenie akcentu na wzornictwo przemysłowe. W związku z decyzją Ministerstwa Rozwoju zostały zmniejszone kwoty koniecznych opłat za ochronę, co wydaje nam się, że będzie skutkowało duża zachętą dla nowych zgłoszeń w kategorii wzorów przemysłowych, które w tej chwili są odkrywanym źródłem innowacyjności w naszym kraju, co znajduje wsparcie ze strony Urzędu Patentowego. Większa liczba zgłoszeń do Urzędu to szansa na rozwój innowacyjnej gospodarki, ale również szansa na dodatkowe wpływy do budżetu państwa. Wydaje mi się, że przy tym budżecie, którym będziemy dysponować w przyszłym roku, nie wyczerpiemy wszystkich możliwości zwiększenia wpływów do budżetu państwa, ale na pewno nie będą one niższe niż te, które zostały zafiksowane w projekcie ustawy budżetowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę panią poseł Urszulę Rusecką o krótkie przedstawienie koreferatu.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani prezes, szanowni państwo, pani prezes miała już możliwość szczegółowego przedstawienia planowanego budżetu Urzędu Patentowego. Przytoczę tylko ogólne zapisy. W projekcie ustawy budżetowej na 2017 r. dochody Urzędu Patentowego wyniosą 66 000 tys. zł. Jest to ta sama kwota, która została przyjęta w ustawie budżetowej na rok 2016, natomiast w ujęciu realnym, biorąc za podstawę przewidywany w projekcie ustawy budżetowej na 2017 r. wskaźnik inflacji w 2017 r. w wysokości to 1,3% oznacza to, że te dochody zmniejszą się o 1,3%.

Tak jak w latach poprzednich, również w 2017 r. zdecydowanie największą część dochodów Urzędu Patentowego, bo aż 99,5%, będą stanowić wpływy za zgłoszenia i ochronę wynalazków, wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych, znaków towa-

rowych, oznaczeń geograficznych oraz inne opłaty za świadczenia związane z ochroną praw na przedmioty własności przemysłowej.

Jeżeli chodzi o wydatki budżetowe w części 61 projektu ustawy budżetowej na 2017 r., to wydatki ogółem przewidziano w wysokości 57,1 mln zł, co oznacza, że zwiększą się one o 3,7% w stosunku do wielkości zapisanej w ustawie budżetowej na 2016 r., co w ujęciu realnym oznacza wzrost o 2,3%. W wydatkach Urzędu dominują wydatki bieżące. W 2017 r. będą one stanowić 96% wszystkich wydatków. Pozostała część to wydatki majątkowe. Zakłada się, że w 2017 r. wydatki bieżące Urzędu Patentowego zwiększą się o 1,6% w stosunku do ustawy budżetowej na 2016 r. Zdecydowanie największą pozycję w tych wydatkach będą stanowić wynagrodzenia wraz z pochodnymi.

Jeżeli chodzi o zatrudnienie i wynagrodzenia, to średnie wynagrodzenie brutto w Urzędzie Patentowym w 2017 r. będzie wynosić 5468 z, to jest o 0,3% więcej niż zakładał plan na 2016 r. Warto zwrócić uwagę na fakt, że średnie wynagrodzenie w poszczególnych grupach pracowniczych znacznie się różni. Dla ekspertów, asesorów i aplikantów przeciętne wynagrodzenie będzie wynosić 6650 zł, dla członków korpusu służby cywilnej 5221 zł, a dla pracowników obsługi 2831 zł. Ocenia się, że zatrudnienie w Urzędzie Patentowym w 2017 r. wyniesie 551 etatów. To jest o 8 etatów więcej niż zakładał plan na 2016 r.

Jeżeli chodzi o część 83 – rezerwy celowe poz. 20, to w rezerwie celowej na 2017 r. zostały uwzględnione wydatki Urzędu Patentowego w kwocie 1 087 tys. zł. Z tej kwoty ujęto w poz. 20 środki na sfinansowanie skutków wzrostu wynagrodzeń pracowników z grupy ekspertów, w związku z nabyciem w 2017 r. przez asesorów prawa do nabycia statusu eksperta, w kwocie 67 tys. zł

W pozycji 49 – środki na zabezpieczenie sfinansowania dostępu do komercyjnych patentowych baz danych dla ekspertów Urzędu – do dalszego wykonania zadań statutowych urzędu niezbędna jest kwota 1 020 tys. zł.

Jak powiedziała pani prezes, pozostaje mieć nadzieję, że plan dochodów jest przyjęty na minimalnym poziomie i zapewne pod koniec grudnia będziemy mogli powiedzieć, że ten plan osiągnął jednak wyższą kwotę, jeśli chodzi o dochody.

W związku z powyższym, projekt przedłożony przez rząd zasługuje na pozytywne zaopiniowanie w tym kształcie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są jakieś głosy w sprawie budżetu. Pani Joanna Fabisiak. Proszę bardzo.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję. Pani prezes, na stronie nr 18 mamy takie niepełnie wykonanie po stronie wydatków na wynagrodzenia. To byłoby moje pierwsze pytanie. Taka kwestia do wyjaśnienia, po prostu, bo może jakoś nie zrozumiałam tego zapisu.

Drugie pytanie dotyczy (to na stronie nr 16) planowanych szkoleń i staży. W tych planowanych stażach nie znalazłam żadnej propozycji staży międzynarodowych, a myślę, że warto byłoby uczyć, zwłaszcza młodych pracowników, którzy później będą musieli sobie poradzić (to świetnie, że będą musieli sobie poradzić) z dużo większą liczbą patentów. Ta liczba nie była duża. W tej chwili to wszystko idzie w dobrym kierunku. Czy zatem nie planują państwo, czy ten zapis jest tak sformułowany, że ten problem nie jest uwidoczniony. Miałam jeszcze dwa pytania, ale nie będę zabierała czasu.

Jeszcze jedno pytanie dotyczące patentów rodzimych i – nazwę je ogólnie – innych. Może jedno słowo wyjaśnienia przy tych patentach „innych". Jest ich 42 tysiące, rodzimych ponad 20 tys. Tak mówiła pani prezes, z takim podziałem. Chciałabym spytać o opłaty. Po pierwsze, o wyjaśnienie tego rozróżnienia na dwa typy i potem o opłaty, które są wnoszone przez obydwa podmioty.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś kwestie lub pytania? Nie. W takim razie proszę panią prezes o odpowiedź.

Prezes Urzędu Patentowego RP Alicja Adamczak:

Panie przewodniczący, szanowne Komisje, najpierw pozwolę sobie odnieść się do ostatniego pytania pani poseł. W całym systemie rejestrów Urzędu Patentowego istnieją dwie pozycje: patenty europejskie i patenty udzielane przez krajowy urząd patentowy, czyli przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej. Jak wspomniałam, w tej chwili w ochronie czynnej, bo patenty są udzielane na dwadzieścia lat i w związku z tym tracą moc obowiązującą po jakimś czasie, ale jest codziennym zjawiskiem, że ktoś wcześniej wygasza swój patent. Najczęściej jest to na podstawie niewnoszenia opłaty za kolejny okres ochrony. Wnosimy pierwszą opłatę, za pierwsze trzy lata ochrony, a dopiero później te okresy są coroczne. W związku z tym brak opłaty w odpowiednim terminie, brak możliwości wniesienia jej, bo są to terminy zawite, chyba że pojawiła się siła wyższa, to wtedy możemy przywrócić termin do wniesienia opłaty, ale te sytuacje są rzadkie – występowanie o przywrócenie terminu. Najczęściej polega to na tym, że uprawniony podmiot nie wnosi kolejnej opłaty i rezygnuje z ochrony. Tutaj – w tym rozróżnieniu: patenty europejskie i patenty krajowe, jak padły te liczby, jest to około 42 tys. patentów europejskich walidowanych w Polsce, czyli przetłumaczonych na język polski z francuskiego, angielskiego lub niemieckiego i opłata jest wnoszona według stawek obowiązujących w Polsce.

Pierwszą opłatę, jak i kolejne opłaty, uprawnieni z patentów europejskich wnoszą do Europejskiego Urzędu Patentowego. Jako że postępowanie przed Europejskim Urzędem Patentowym trwa 5–7 lat, podczas gdy w Polsce 39 miesięcy, czyli w przeliczeniu na lata byłyby to 3 lata i kilka miesięcy… Stąd te opłaty za ochronę patentów europejskich nie wpływają w pełnej kwocie do naszego Urzędu. Jest tak z tego względu, że jako pierwszy opłaty pobiera Europejski Urząd Patentowy, który w sytuacji kiedy wciąż trwa postępowanie, jeśli wyda decyzję z siódmym lub piątym roku, to za ten okres żąda opłaty dla siebie. Następnie, jeśli patent europejski jest walidowany przez nasz urząd, czyli w terminie 3 miesięcy od ogłoszenia o udzieleniu patentu europejskiego, trzeba zdecydować o walidacji w poszczególnych krajach. Tych państw, które należą do Europejskiej Organizacji Patentowej jest 38, czyli więcej niż krajów unijnych.

Ten, kto wybiera sobie Polskę – postępuje się identycznie jak w przypadku innych krajów, gdzie językiem ojczystym nie jest angielski, francuski, niemiecki (w takich językach prowadzona jest procedura przed Europejskim Urzędem Patentowym), to w takich przypadkach należy przetłumaczyć na język narodowy danego kraju i wnieść opłatę za kolejny, z czego w bardzo restrykcyjnych terminach musimy 50% pobranej należności odprowadzić do Europejskiego Urzędu Patentowego, bo takie jest porozumienie ze wszystkimi krajami należącymi do Europejskiej Organizacji Patentowej, a drugie 50% jest przekazywane do budżetu państwa. Czyli 50 na 50.

Europejski urząd odgraża się, jeśli tak mogę powiedzieć w cudzysłowie, że ze względu na przewidywany w przyszłości deficyt w Europejskim Urzędzie Patentowym po 2020 r., rozważa podniesienie stawek odprowadzanych do Europejskiego Urzędu Patentowego. Mamy nadzieję, że do tego nie dojdzie, że będzie musiało być to przedmiotem negocjacji. To jest istotna pozycja w budżecie mimo tego, że tylko 50% zachowujemy dla naszego budżetu narodowego. To jest istotna pozycja we wpływach do Urzędu Patentowego ze względu na duża liczbę walidowanych patentów, których ważność na terenie Rzeczypospolitej nie zawsze jest korzystna, bo oznacza to monopol dla obcych zgłaszających, ich dyktat i blokadę pewnego stopnia innowacyjności dla naszej gospodarki.

Około 22 tysięcy patentów, będących aktualnie w mocy Urzędu Patentowego, nie odzwierciedla w pełni potencjału całej naszej gospodarki, ponieważ wiele z nich jest wygaszanych ze względu na brak zainteresowania ze strony potencjalnych wdrażających, bądź też brak środków na opłaty dla właścicieli, mimo tego, że na podstawie ustawy – Prawo własności przemysłowej istnieje możliwość udzielania zniżek (do 80%) w przypadku wykazania złej rodzinnej kondycji finansowej danego podmiotu.

Taka nowość, w postaci takich zniżek, została wprowadzona w tym roku na podstawie jednej z ostatnich, ubiegłorocznej nowelizacji ustawy – Prawo własności przemysłowej, również w odniesieniu do znaków towarowych. Sądzę, że nie będzie lawiny tych zgłoszeń, wniosków o obniżkę opłat do Urzędu Patentowego, ze względu na to, że znaki

towarowe są jednak związane z prowadzoną działalnością gospodarczą i czerpaniem zysków przez przedsiębiorstwa, które używają określonych znaków towarowych jako wyróżnika.

Boimy się o to, żeby nie było zbyt wielu takich wniosków, ponieważ jeśli kogoś stać na prowadzenie działalności gospodarczej, to powinno stać go na opłaty co dziesięć lat wnoszone do Urzędu. Przy patentach jest tak co roku. Powyżej trzech lat opłaty są coroczne. Tutaj są co dziesięć lat.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Czy to wszystko?

Prezes Urzędu Patentowego RP Alicja Adamczak:

Odnośnie do tego pytania. Drugie pytanie. Jeśli chodzi o szkolenia i staże, czyli ta pozycja ze strony nr 16, to pragnę poinformować, że nie wpisujemy niektórych staży i możliwości, ale one są. Co roku bezskutecznie ubiegamy się o to w ramach programu „Argonauci", organizowanego przez Krajową Szkołę Administracji Publicznej. To jest konkurs ogólnopolski. Jest tylko kilka miejsc i dużo chętnych. Mimo tego, że posiadamy świetną kadrę, to niestety nie udaje nam się zwyciężyć w tym konkursie.

To są oczywiście zagraniczne staże. W tej chwili odważyliśmy się na pierwszy staż w tzw. dawnym OHIM-ie, czyli Urzędzie Unii Europejskiej ds. Własności Intelektualnej, czyli do spraw znaków i wzorów przemysłowych w Alicante w Hiszpanii. W tej chwili wróciła nasza pierwsza pracownica, która w ten sposób odbywała roczny staż w tej organizacji, co bez wątpienia, przyczynia się do takiego nowego spojrzenia i daje zastrzyk większej odwagi do wprowadzania, implementacji dyrektywy Unii Europejskiej w sprawie znaków towarowych. Tak, że to jest potrzebne.

Teraz, wracając do strony nr 18, mamy problem związany z PFRON i wynagrodzeń wraz z pochodnymi. Jednocześnie mamy taki dysonans, że w budżecie państwa na ten rok, na mocy ustawy sejmowej została przyjęta kwota 40 tys. zł na podwyżki dla kadry kierowniczej, czyli prezesa i dwóch zastępców. Niestety, taka decyzja nie została podjęta. Te pieniądze przechodzą na kolejny rok, ale za ten rok jest pewien dysonans – tak bym powiedziała. Przede wszystkim jest to ta różnica związana z PFRON-em. Mimo tego, że zatrudniamy ileś osób, które kwalifikują do zniżki na obowiązkowe odprowadzanie kwoty składki na PFRON, to jest tutaj to zwiększenie. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję uprzejmie. Zamykam dyskusję.

Pytanie, które powinno paść w tym momencie, to jest kwestia tego, czy jest sprzeciw wobec wniosku o pozytywne zaopiniowane budżetu w części budżetowej 61 – Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskie oraz w części budżetowej 83 – rezerwy celowe poz. nr 20, dotycząca Urzędu Patentowego. Czy jest jakiś sprzeciw? Nie ma. Rozumiem, że w takim razie jest pozytywne zaopiniowanie. Komisje przyjęły powyższy wniosek. Bardzo dziękuję pani prezes.

Otwieramy kolejny punkt, a więc przystępujemy do rozpatrzenia i zaopiniowania części budżetowej 64 – Główny Urząd Miar. Proszę pana prezesa Włodzimierza Lewandowskiego o zabranie głosu. Jak rozumiem, będziemy zwięźle formułować nasze wystąpienia. Bardzo proszę.

Prezes Głównego Urzędu Miar Włodzimierz Lewandowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, moje wystąpienie podzieliłem na trzy części. Najpierw przedstawię projekt budżetu, który został przedłożony w sierpniu. Następnie przekażę państwu naszą prośbę o zwiększenie tego budżetu o około 10%. Wytłumaczę – dlaczego. Na koniec powiem kilka uwag o sytuacji w polskiej metrologii w kontekście światowym.

Główny Urząd Miar – część 64 budżetu państwa – obejmuje wydatki na realizację zadań z obszaru metrologii, probiernictwa, kas rejestrujących, a także tachografów cyfrowych, czasu urzędowego, towarów paczkowanych. Administracja miar i administracja probiercza obejmuje 11 urzędów okręgowych oraz 58 obwodowych urzędów miar, a także 8 wydziałów zamiejscowych administracji probierczej.

Prezes GUM jest centralnym organem administracji rządowej, odpowiedzialnym za sprawy miar i probiernictwa w Rzeczypospolitej Polskiej. Podstawowym zadaniem GUM, który m.in. pełni rolę krajowej instytucji metrologicznej (to trzeba podkreślić, bo nazwa „urząd" wprowadza pewną perturbację), której celem jest zapewnienie jednolitości miar i wymaganej dokładności wymiarów fizycznych, poprzez budowę i utrzymanie wzorców miarowych legalnych jednostek miar, powiązanych z międzynarodowym systemem miar oraz przekazywanie wartości tych jednostek…

Dochody budżetowe zostały zaplanowane w wysokości 65,8 mln zł. Jest to o 2 mln więcej w stosunku do planu na 2016 r. Dochody GUM wynikają z opłat za czynności metrologiczne, probiercze i z zakresu kas rejestrujących. W administracji miar dochody są pobierane za wzorcowanie i legalizację przyrządów pomiarowych, udzielanie zezwoleń na wykonywanie instalacji, napraw oraz sprawdzanie tachografów samochodowych, za wydawanie decyzji o utworzeniu punktów legalizacyjnych, upoważnienia do legalizacji ponownej i pierwotnej, za badanie i przeprowadzenie oceny zgodności, za zatwierdzenie typu ekspertyzy oraz kontrolę przyrządów pomiarowych, a także za czynności z zakresu kas rejestrujących, polegających na wykonywaniu badań w zakresie kryteriów i warunków technicznych oraz wydawaniu potwierdzeń. W administracji probierczej dochody wynikają z opłat pobieranych za czynności probiercze. Masa wyrobów zgłaszanych do badania i oznaczania cechami probierczymi stanowi podstawowe kryterium obliczenia opłat za czynności probiercze.

Wydatki budżetowe zostały zaplanowane w wysokości 139,3 mln zł. Wydatki majątkowe zaplanowano w wysokości tylko 9,5 mln zł. W ramach tych wydatków zaplanowane zostały m. in. następujące inwestycje i to jest absolutne minimum, które potrzebujemy, aby poprawnie funkcjonować. Podam tutaj krótką listę, ale tych przyrządów jest dużo, dużo więcej. Komparator masy, etap pierwszy, za kwotę 1,1 mln zł, w celu zapewnienia możliwości uczestnictwa GUM w pracach badawczo-rozwojowych po przeprowadzeniu redefinicji jednostki miary masy. Proszę państwa, zmienia się definicja kilograma. Przychodzi nowa. Następnie wzorzec odniesienia jednostki ciśnienia w zakresie mikromanometrii za kwotę 450 tys. zł, w celu poszerzenia oferty wzorcowania oraz polepszenia niepewności pomiarów. Analizator do składników gazów, rezystory wysokoomowe, przewoźny aparat Roentgena do badania aerozoli, przekazywanie jednostki miary masy z wzorca państwowego przez zakup komparatora masy klasy E-2. To 215 tys. zł. Nie będę czytał innych pozycji, bo czas na to nie pozwala. W każdym razie Główny Urząd Miar potrzebuje dodatkowego wyposażenia, aby poprawnie funkcjonować.

Wzorem lat ubiegłych, Główny Urząd Miar będzie korzystał ze środków europejskich. W okresie 2015–2017 kwoty te wyniosą około 1,3 mln zł, w ramach uczestnictwa w pięciu projektach w europejskim programie badań w metrologii oraz w czterech projektach w europejskim programie na rzecz innowacji i badań w metrologii. Celami projektów są m.in. transfer wiedzy i technologii z zaawansowanych instytutów metrologii do instytucji dopiero planujących budowę kwantowego wzorca napięcia przemiennego, umożliwienie krajowym instytucjom metrologicznym oraz instytucjom desygnowanym zdobycia wiedzy potrzebnej do budowy wzorców pierwotnych dla potrzeb diagnostyki, radiologii zabiegowej i radioterapii, z wykorzystaniem promieniowania jonizującego. Realizacja środków finansowych z projektów następuje w ramach rezerwy celowej.

Zatrudnienie planowane na 2017 r. w części 64 – Główny Urząd Miar – zostało określone na poziomie 1700 etatów. Planowane średnie miesięczne wynagrodzenie brutto, wynikające ze stosunku pracy (bez dodatkowego wynagrodzenia rocznego) wyniesie w bieżącym roku 4149 zł. W przyszłym roku będzie to 4187 zł. Wzrost jedynie o 38 zł.

Biorąc pod uwagę potrzebę realizacji zadań o unikatowych i wąskich kompetencjach, oferowane wynagrodzenie jest mało konkurencyjne. Więcej powiem o tym za chwilę. Tutaj kończę opis projektu budżetu z sierpnia 2016 r. Dziękując za uwagę, pragnę dodać, że szczegółowe informacje dotyczące tego projektu są zawarte w informacji przekazanej Wysokiej Izbie.

Teraz pozwolę sobie przedstawić państwu nasze wystąpienie o dodatkowe środki. W Głównym Urzędzie Miar w ciągu ostatnich miesięcy podjęto szereg zmian, które mają służyć przebudowie tej instytucji – z urzędu w nowoczesny narodowy instytut metrolo-

giczny, odpowiadający rzeczywistym potrzebom polskiej gospodarki i będący motorem jej innowacyjności. Pierwszy raz w historii zorganizowano otwarte spotkania krajowych środowisk metrologicznych. Zainteresowanie tymi spotkaniami, świadczące o potrzebie aktywnego dialogu ze środowiskiem, przekroczyło nasze oczekiwania.

Akces do powołanych przez prezesa GUM stałych zespołów metrologicznych zgłosiło ponad 120 przedstawicieli polskich firm przemysłowych oraz instytucji wykorzystujących w swojej działalności metody pomiarowe. Jednym z podstawowych zadań powołanych zespołów będzie na podstawie strategii rządowych oraz prognozowanych potrzeb polskiego przemysłu, wypracowanie strategii polskiej metrologii. Realizacja tej strategii będzie możliwa, jeżeli nowy urząd miar będzie w stanie zatrudniać specjalistów na odpowiednio wysokim poziomie i zrealizuje niezbędna inwestycje. Kierownictwo GUM przygotowuje już instytucję do aplikowania o dodatkowe środki z funduszy zewnętrznych. Jednakże wieloletnie zaniechania płacowe i inwestycyjne powodują konieczność występowania o dodatkowe środki, także z budżetu państwa. W ostatnich latach Główny Urząd Miar został ustawowo zobowiązany do realizacji zadań w zakresie badania i certyfikacji kas rejestrujących, nie otrzymując na to zadanie dodatkowych środków. W związku z podjęciem bezpośredniej współpracy z przemysłem, oczekujemy nowych wyzwań wpisujących się w realizację Planu na rzecz Zrównoważonego Rozwoju, tzw. planu Morawieckiego.

W tej sytuacji zwracam się do pana przewodniczącego z prośbą o wsparcie starań Głównego Urzędu Miar o dodatkowe środki budżetowe. Główny Urząd Miar planuje zwrócić się do komisji sejmowych z prośbą o zwiększenie planu finansowego na rok 2017 o kwotę 13,2 mln zł, z przeznaczeniem na utrzymanie i rozwój infrastruktury pomiarowej laboratoriów Urzędu, a także na podniesienie wynagrodzeń dla najbardziej wartościowych pracowników, głównie z laboratoriów GUM.

W ramach trwających już prac nad strategią rozwoju polskiej metrologii, potrzeby na inwestycje w sprzęt i stanowiska pomiarowe GUM, w perspektywie 2–3 lat, zostały oszacowane na kwotę około 40 mln zł. Zdając sobie sprawę z ograniczeń budżetowych, GUM będzie wnioskował o zwiększenie środków w budżecie na cele inwestycyjne o 9,4 mln zł, co pozwoli na rozwiązanie najbardziej palących i najistotniejszych potrzeb polskiej gospodarki. Szczegółową kalkulacje oraz opis znaczenia tych potrzeb dla gospodarki narodowej w 2017 r. oraz kolejne lata, załączam do niniejszego wystąpienia.

Jednocześnie będziemy prosić o zwiększenie kwoty na wynagrodzenia wraz z pochodnymi o 3,8 mln zł. Średnie miesięczne wynagrodzenie w całej części budżetowej 64 – Główny Urząd Miar wynosi 4149 zł. W takiej sytuacji możliwości pozyskania pracowników z najbardziej pożądanym doświadczeniem w przemyśle i z osiągnieciami na polu badawczym, są iluzoryczne. Doświadczamy tego każdego dnia.

Co więcej, w laboratoriach mamy do czynienia z olbrzymią fluktuacją pracowników, zwłaszcza tych najbardziej obiecujących. Dzięki dokonanym już ruchom kadrowym, w szczególności ograniczeniu rozrośniętej ponad miarę urzędniczej kadry dyrektorskiej, pewne ruchu w tym obszarze będą możliwe od 1 stycznia 2017 r. w ramach posiadanych środków. Być może w pewnym stopniu pozwolą zahamować utratę najbardziej wartościowych pracowników laboratoriów, młodych inżynierów, fizyków, chemików. Jednak nie pozwolą na zaangażowanie niezbędnych, w tej sytuacji, wykwalifikowanych praktyków z przemysłu i młodych naukowców, którzy w państwach uprzemysłowionych stanowią trzon kadry nowoczesnych instytucji metrologicznych.

Zwiększenie kwoty na wynagrodzenia we wnioskowanym zakresie pozwoliłoby na zatrudnienie 10–12 młodych doktorów fizyki lub chemii w laboratoriach GUM oraz na odczuwalne zwiększenie wynagrodzeń dla około stu najbardziej wartościowych pracowników GUM oraz 250 wyróżniających się pracowników administracji terenowej. Taki ruch pozwoliłby na zmotywowanie obecnych kadr i zbudowanie zaangażowanego zespołu, pracującego nad rozwojem najnowszych technologii dla polskiego państwa, dla przemysłu i społeczeństwa.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty oraz fakt, że prezes Głównego Urzędu Miar jest odpowiedzialny za wsparcie metrologiczne wszystkich działów gospodarki narodowej, uprzejmie proszę o przychylne ustosunkowanie się do mojej prośby.

I teraz na koniec krótka opinia na temat sytuacji polskiej metrologii w kontekście europejskim i światowym.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Panie prezesie, ale to trochę wykracza poza przedstawianie budżetu. Czy na pewno chce pan nam to przedstawiać na tle europejskim i światowym? Proszę o krótką, syntetyczną informację.

Prezes GUM Włodzimierz Lewandowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Technologie pomiarowe leżą u postaw rozwoju w niemal wszystkich obszarach współczesnej gospodarki. Metrologia odgrywa nie tyle rolę służebną w stosunku do postępu technologicznego w tych dziedzinach, ale aktywnie współtworzy ten postęp. Wyniki badań, które miały ocenić wpływ inwestycji w technologie pomiarowe na gospodarkę i jakość życia, przeprowadzonych przez, lub na zlecenie najważniejszych państwowych instytutów metrologicznych, a także Komisji Europejskiej, przynoszą jednoznaczne wnioski. Czynności pomiarowe stanowią znaczący element aktywności gospodarczej w państwach uprzemysłowionych, osiągając rząd około 1% PKB. Korzyści z inwestycji w ten system znacząco przewyższają koszty tych inwestycji. Komisja Europejska wskazuje, że każde euro wydane na czynności pomiarowe przynosi 3 euro zysku dla gospodarki, zaś projekty badawczo-rozwojowe w obszarze metrologii przynoszą korzyści, które średnio kilkunastokrotnie przewyższają koszty, które pochłaniają. Doskonała inwestycja. Pomiary generują szereg nie mniej istotnych korzyści o charakterze pozaekonomicznym, zwłaszcza w takich obszarach jak bezpieczeństwo publiczne, ochrona zdrowia, środowiska czy praw konsumentów.

Nie ma ani jednego dużego lub średniego wysoko rozwiniętego państwa bez silnej i odpowiednio finansowanej metrologii. Polska nigdy nie wyjdzie z tzw. pułapki średniego rozwoju, nie stanie się krajem innowacyjnym, uprzemysłowionym bez solidnej metrologii. Budżet centrali GUM, czyli odpowiednika instytutów metrologicznych w państwach uprzemysłowionych wynosi około 8–9 mln euro, przy około 350 zatrudnionych pracownikach. Dla porównania – budżet niemieckiego PTB to około 180 mln euro przy 1900 pracownikach. Budżet brytyjskiego NPL to 90 mln euro. Dziesięć razy więcej niż w Polsce. Budżet amerykańskiego NIST to około 800 mln euro. Sto razy więcej. Ale to są liderzy. Spójrzmy na kraje, którymi zwykle się porównujemy. Budżet tureckiego UME to ponad 20 mln euro. Dwa razy więcej niż w Polsce i tylko 230 pracowników. Szwajcarski METAS – 33 mln euro, fiński MIKES (kraj dziesięciokrotnie mniejszy od Polski) – 10 mln euro. Tyle co w Polsce. Koreański KRISS – 140 mln USD. Finansowanie polskiego instytutu metrologii stawia nas na poziomie krajów czwartego świata. Jeszcze gorzej, jak podkreśliło to Biuro Analiz Sejmowych w swoim raporcie, wygląda to jeśli chodzi o proporcje. Wydatki majątkowe stanowią poniżej 7% całości budżetu, a 93% to wydatki bieżące. Wynagrodzenia pochłaniają aż 84% wydatków bieżących. To jest struktura antyrozwojowa. Zupełnie nie przystaje do światowych standardów, gdzie wynagrodzenia pochłaniają zwykle około 50%. Kolejny przykład – koreański KRISS. Całość budżetu to 140 mln USD, z tego na płace przeznacza się 40 mln USD. Zatrudnienie wynosi 450 osób. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę panią Anną Cicholską o przedstawienie koreferatu i wniosku do naszej opinii.

Poseł Anna Cicholska (PiS):

Dziękuję. Przedstawiony przez pana prezesa projekt budżetu w ujęciu zadaniowym wraz z przypisanym mu miernikiem nie budzi zastrzeżeń. Projekt ustawy budżetowej, w opiniowanej części, zarówno w zakresie dochodów jak i wydatków, zasługuje na przyjęcie w kształcie przedłożonym przez rząd. W 2017 r. w stosunku do ustawy budżetowej na 2016 r., wydatki budżetowe Głównego Urzędu Miar zwiększą się o 1,6%, osiągając kwotę 139,3 mln zł., a dochody wzrosną o 3,1 osiągając kwotę 65,8 mln zł.

Widzimy, że największą pozycję w wydatkach będą stanowić wynagrodzenia wraz z pochodnymi. Wydatki na te cele wzrosną o 1,8%. Zwiększą się wydatki majątkowe,

które przedstawił pan prezes, o 2,5% i w konsekwencji ich udział w ogólnych wydatkach Głównego Urzędu Miar w 2017 r. podniesie się minimalnie do 6,9%.

Analizując budżet zadaniowy, widzimy, że będzie realizowany projekt „Polityka gospodarcza kraju". Będzie tu wsparcie konkurencyjności, innowacyjności gospodarki, w czym będzie wykonane zadanie „Wykonanie czynności z dziedziny metrologii, probiernictwa i kas rejestrujących".

Pan prezes zwrócił się do Komisji o możliwość zwiększenia budżetu. Proszę Komisje, jeśli jest to możliwe, o uwzględnienie w przyszłości potrzeby unowocześnienia instytutu metrologicznego, który odpowiadałby rzeczywistym potrzebom polskiej gospodarki i był motorem jej innowacyjności. Natomiast wnoszę o pozytywne zaopiniowanie projektu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są jakieś głosy? Pani poseł Joanna Fabisiak. Proszę bardzo.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję. Przypomnę, że w sierpniu pan profesor mówił nam o potrzebie głębokiej reformy instytutu. Mówił o tym, że za czas jakiś takie propozycje będą gotowe. Rozumiem, że jeśli w tej chwili instytut występuje o zwiększenie tych środków, to ma już koncepcję. O czym tu zresztą mówić, jeśli 82% wydatków przeznaczone jest na wynagrodzenia, a wynagrodzenia są mizerniutkie, bo jeżeli jest to 4100 zł…

Pani prezes, proszę nie obawiać się, że chcemy wam cokolwiek zabrać, ale jeśli w Urzędzie Patentowym jest to 5400 zł, to już tu jest spora rozbieżność. Pan profesor powiedział, że GUM współtworzy rozwój gospodarczy. Jeżeli tak jest, to nie można utrzymywać tego budżetu na tym poziomie, po tej reformie, którą rozpoczęli.

Z przerażeniem, ze smutkiem przyjęłam informację, panie profesorze, że już nawet nie jesteśmy trzecim światem, ale czwartym. Wiem, że ma pan światowe doświadczenia jeśli chodzi o metrologię i myślę, że wszyscy życzymy panu, aby mógł pan wdrażać swoje pomysły, które służą innowacyjności. Dużo mówimy o innowacyjności, ale nie wystarczy mówić. To ma być konkret. Tym konkretem jest inwestowanie m.in. w takie instytuty. Zatem sądzę, że nie wystarczy poprzeć ten budżet. Trzeba poprzeć decyzję, która jest decyzją rozwojową w najważniejszym znaczeniu tego słowa. Nie będę powtarzała, bo uzasadnienie pana profesora było pełne.

Właśnie niepełne, i tu będzie mój wniosek. Nie było dotąd możliwości, żeby GUM przedstawił… Z wielką przykrością odebrałam te głosy, że szybko, szybko. Kiedyż ten człowiek ma nam przedstawić? Zatem wniosek do pana przewodniczącego. Zgłaszałam to do naszego planu pracy. Po Nowym Roku, w nowym planie pracy powinniśmy znaleźć miejsce na pełne, kompleksowe przedstawienie problemów GUM-u, bo one są ważne, jeżeli chcemy poważnie mówić o innowacyjności.

Mam jeszcze jeden wniosek do rozpatrzenia przez prezydium, abyśmy zorganizowali stosowną konferencję, gdzie będziemy mogli nie tylko posłuchać przedstawicieli GUM-u i kooperantów, nie tylko z Polski, ale i ze świata. Myślę, że to jest na tyle ważne, że nasza Komisja powinna znaleźć na to miejsce. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że nie było pytań do pana prezesa. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Może na zakończenie dyskusji powiem kilka słów. Myślę o propozycji pana prezesa o zwiększeniu budżetu. Ponieważ chodzi tu, z punktu widzenia pana instytucji, o kwotę jednak nie małą, bo 13,5 mln, myślę, że możemy, jeśli zgodzą się połączone Komisje, skierować taką sugestię dla posła sprawozdawcy do komisji finansów, że z naszej strony jest taka wola wspierająca. Oczywiście trzeba znaleźć inne miejsce w budżecie. Nie mamy przekroju całego budżetu, z którego te środki miałyby być przesunięte. W tej chwili jesteśmy wyłącznie od zaopiniowania wstępnie przedstawionego budżetu.

Jeśli w tej sprawie nie ma sprzeciwu, to poseł sprawozdawca przedstawi naszą sugestię Komisji Finansów Publicznych w ramach sprawozdania.

Czy w tej sytuacji jest jakiś sprzeciw wobec pozytywnej opinii? Czy jest sprzeciw? Nie ma. W takim razie, rozumiem, że wniosek o pozytywne zaopiniowanie części budżetowej 64 – Główny Urząd Miar został przyjęty przez połączone Komisje.

Proszę o propozycję posła sprawozdawcy w Komisji Finansów Publicznych. Proszę panią poseł.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni goście, w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość chciałabym zgłosić panią poseł Annę Cicholską.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Czy pani poseł się zgadza?

Poseł Anna Cicholska (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Ten postulat, który powtórzyłem, był też w opinii pani poseł. Zatem w opinii, którą przygotujemy w połączonych prezydiach…Mam nadzieję, że zgodzą się państwo na to, żeby do nas należała ostateczna redakcja tekstu opinii. Jak rozumiem, ten wniosek na pewno ujmiemy.

Dziękuję bardzo. W takim razie porządek dzienny naszego posiedzenia został wyczerpany. Protokół będzie dostępny w sekretariacie Komisji. Dziękuję bardzo. Dziękuję panu prezesowi, dziękuję pani prezes za zwięzłe przedstawienie wszystkich problemów. Zamykam posiedzenie.